

Tomasz Derlatka

"Od Smętka do Stolema : wokół literatury Kaszub", Adela Kuik-Kalinowska, Daniel Kalinowski, Gdańsk-Słupsk 2009 : [recenzja]

Acta Cassubiana 12, 320-326

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Derlatka

**Adela Kuik-Kalinowska, Daniel Kalinowski,
*Od Smętka do Stolema. Wokół literatury
Kaszub,***

wyd. Instytut Kaszubski, Akademia Pomorska w Słupsku,
Gdańsk-Słupsk 2009, ss. 226

Praca autorstwa słupskich literaturoznawców Adeli Kuik-Kalinowskiej i Daniela Kalinowskiego pt. *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub* ukazała się w 2009 r. i jako taka stanowi jedną z najnowszych pozycji traktujących o literaturze – jak chcą autorzy – Kaszub. Na ciekawie zilustrowaną pozycję składa się wstęp do książki oraz dziesięć rozpraw, z których cztery są autorstwa A. Kuik-Kalinowskiej, pięć – D. Kalinowskiego, jedna jest z kolei owocem ich wspólnej pracy. Aczkolwiek mowa jest, jak wspomniano, o nowej publikacji literaturoznawczej dotyczącej literatury Kaszubów (których nigdy za wiele), jednak już na wstępie recenzji zaznaczyć należy, iż nie mamy w przypadku zamieszczonych w niej artykułów do czynienia z pozycjami całkiem nowymi. WSZYSTKIE bowiem teksty stanowią „zmienione”, „przekomponowane”, „przekształcone”, „rozwinęte” względnie „rozszerzone” wersje prac już istniejących i opublikowanych.

Pierwszy z artykułów (*Od regionalizmu do „małej ojczyzny”. O literaturze kaszubskiej w ujęciu Andrzeja Bukowskiego i Zbigniewa Zielonki*) ma charakter syntetyczny. Wyłożone oraz na nowo zinterpretowane zostały w nim dwa rozumienia terminu oraz zjawiska literatury kaszubskiej, Andrzeja Bukowskiego oraz Zbigniewa Zielonki, z których starsza koncepcja tego pierwszego opierała się na idei regionalizmu, zaś Zielonki na przesłaniu istnienia „małej ojczyzny” Kaszubów. Słupscy literaturoznawcy kontrastywnie zestawili niektóre z parametrów wchodzących w całość obu koncepcji, przez co ukazane zostały różnice (światopoglądowe, metodologiczne, interpretacyjne) pomiędzy obydwoma badaczami. Obie idee stanowią w ujęciu Kalinowskich „prace-znaki”, które przydatne będą do „stworzenia pełnej, aktualnej i otwartej na przyszłość historii literatury pomorskiej” (s. 27)¹.

¹ Potrzebę oraz zamiar tego przedsięwzięcia zasygnalizowano również *explicito* w innym zbiorze artykułów *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, pod red. A. Kuik-Kalinowskiej, Słupsk 2009,

Dla dwu kolejnych szkiców z tomu, tj. „*Duchowne piesnie*” Marcina Lutra w tłumaczeniu Szymona Krofeja. Pomorski przykład kontrafaktury oraz „*Mały katechizm*” Marcina Lutra i Michała Pontanusa dla Kaszubów. Wokół słowa, obrazu i drzeworytów, wspólne jest – o ile dobrze odczytałem intencje autorów – usiłowanie wykazania wpływu katolicyzmu (polskiej kultury i języka?) na początki piśmiennictwa Kaszubów, które jak wiadomo łączą się z protestantyzmem. W przekładzie Krofeja stanowiąc ma o tym obecność pieśni katolickich, z których „najbardziej wyrazistym przykładem (...) jest pieśń maryjna *Trzy Marje poszły, drogą masc poniosły*” (s. 33), z kolei w translacji *Małego katechizmu* Pontanusa – drzeworytowe ilustracje, prymarnie obce drukom protestanckim.

Zasadniczą tezę wynikającą z kolejnego artykułu w tomie jest przeświadczenie D. Kalinowskiego, iż *Spiskowiec, folklorysta i samotnik – Florian Ceynowa*, jego przekonania oraz działalność wynikały bezpośrednio z paradygmatu romantycznego. Na potwierdzenie swej tezy przedstawia autor kilka argumentów (gesty powstańca, umiłowanie ludu, starożytnik, sławofil i ideowy outsider), które prowadzą badacza do przekonującego wniosku, iż skala oddziaływania ideologii romantycznej, zapał w realizacji romantycznych postulatów są u Ceynowy porównywalne ze światopoglądem i praktyką wielkich romantyków polskich. Z drugiej jednak strony, Ceynowy misja społeczna wśród Kaszubów skończyła się niepowodzeniem.

Gorzki dialog, cierpki humor i problemy filozoficzne stanowią charakterystyczne wyznaczniki dwóch, utrzymanych w konwencji dialogu, kolejnych utworów tego autora, tj. *O rozmówie Pòlôcha z Kaszëbą* i *O rozmówie Kaszëbë z Pòlôchã*. Oba utwory wykazują jednak zdaniem A. Kuik-Kalinowskiej w pierwszym rzędzie więzi z „kilkoma [dalszymi] wymiarami zjawisk literackich połowy XIX wieku”: z „tradycją literatury dla ludu”, „z romantycznym mitem ludu” oraz z „prepozytywistycznym modelem oddziaływania literatury i koncepcją pracy u podstaw”. Wszystkie te zjawiska dostrzegamy i w dalszej twórczości literackiej i publicystycznej Ceynowy, który w swej działalności na Kaszubach „natrafiał na grunt jeszcze nieprzygotowany, podejmował kwestie jeszcze nieprzemysłane, wreszcie kierował swoje prace ku środowiskom, które skłonne były raczej monologizować, nie zaś dialogować”, jak trafnie i jednocześnie nawiązując do problematyki dialogu w literaturze, podsumowuje słupska literaturoznawczyni.

Kolejne dwa artykuły poświęcone zostały twórczości autora *Kaszubów pod Wiedniem*. Hieronima Derdowskiego określa w szkicu pod tym samym tytułem

s. 5. Szkoda jednak, iż badacze nie uwzględnili w artykule *Od regionalizmu do „małej ojczyzny”* również innych koncepcji, ważkich zarówno dla rozwoju literaturoznawstwa kaszubskiego, jak i ewentualnej historii literatury pomorskiej, jak np. „literatura kaszubsko-pomorska” Lecha Bądkowskiego, „kaszubska literatura regionalna” Jana Drzeżdżona, czy też – co prawda dość egzotycznego – konceptu „bałtosłowiańskości” Zbigniewa Żakiewicza. Myślę, że w ten sposób czytelnik otrzymałby najaktualniejszy oraz względnie dokładny przegląd najważniejszych pomysłów, jak rozumieć należy denotat zjawiska „literatura kaszubska” (bo ten właśnie, niezależnie od innych określeń, powinien nas interesować najbardziej).

A. Kuik-Kalinowska mianem „inspiratora literatury kaszubskiej”, dla której stanowią on wzorzec ideowy oraz estetyczny. D. Kalinowski (*Żydzi w twórczości Hieronima Derdowskiego*) rozpatruje z kolei motywy żydowskie, będące „stałym elementem artystycznego wyrazu” (?), w utworach takich jak *Pan Czorliński*, *Wracanie Żydów do Palestyny i wejście do obiecanej ziemi* oraz w kilku pomniejszych tekstach „Igorza z Wiela”.

Remus – neoromantyczny wieszcz, pomimo iż bez wątpienia odziany jest w romantyczny przydzwiek lub przynajmniej spore jego skrawki, nie jest jednak dla D. Kalinowskiego li tylko „kalką romantycznych bohaterów bajronicznych”, co udowadnia w rozprawie *Remus w romantycznym płaszczu*. Jest tedy Remus „kreacją oryginalną o cechach bynajmniej nieepigońskich, jednakże zastanawiająco często zbudowaną na takich składnikach obrazowania, które przywodzą na myśl bohaterów poematów Mickiewicza, Słowackiego, Lenartowicza, Pola czy Ujejskiego”.

O miejscu i czasie, które to zjawiska ze względu na ich znaczenie dla autorki podlegają w prozie Anny Łajming zabiegom mitologizacyjnym, traktuje szkic A. Kuik-Kalinowskiej (*Miejsce, czas i mit. O twórczości Anny Łajming*). Chociaż oba zjawiska łączą się w prozie autorki *Czerwonych róż* bezpośrednio z terenem Kaszub, dostrzega badaczka w literackich zobrazowaniach obu kategorii także „struktury (...) będące własnością ogólnoludzką”. Pod tym aspektem analizuje Kuik-Kalinowska m.in. utwory *Dzieciństwo*, *Po kartofle*, *Frędzle*.

Najlepszym chyba tekstem w całym tomie, głównie dlatego, że wypełnia on sporą lukę w literaturoznawstwie kaszubistycznym, jest artykuł *Obrzęd, obyczaj, historia. Ku antropologii teatru kaszubskiego*. D. Kalinowski dokonuje bowiem w nim swoistego przeglądu historii dramatu oraz teatru kaszubskiego, a syntezy takie są niezwykle potrzebne, zwłaszcza początkującym kaszubistom oraz miłośnikom literatury kaszubskiej.

* * *

Niektóre z niezaprzeczalnych zalet książki *Od Smętka do Stolema* wspomniane były przy okazji omawiania poszczególnych artykułów. Przypomnę pokrótce, że w mojej ocenie dużą wartość ma wykazanie wpływu piśmiennictwa kręgu katolickiego na początki piśmiennictwa kaszubskiego. Interesujące są również argumenty, które dowodnie wykazują nie tyle obecność, bo wcześniej pisał o tym chociażby Kazimierz Cysewski, co siłę oddziaływania elementów romantycznych i postromantycznych w utworach H. Derdowskiego oraz A. Majkowskiego. Nowy, interesujący aspekt stanowi w moim przekonaniu również zwrócenie uwagi na perspektywę, z której pisał znany kaszubolog A. Bukowski swój *Regionalizm kaszubski*. Jako że mowa jest o jednej z najważniejszych pozycji dla kaszubistyki, również literaturoznawczej, tym większe znaczenie ma nowe odczytanie tej właśnie monografii przez autorów. Bowiem powiedziec przyjdzie, że jak dotąd nie kwapiono się specjalnie, by znamienny dla książki Bukowskiego paradygmat

pozytywistyczno-marksistowski podkreślać, a deformacje przezeń spowodowane – wykazywać. Warto dodać, że w książce nie występują praktycznie błędy literowe, będące zmorą wielu opracowań naukowych.

Kwestią, która z pewnością stanowi dobry pretekst do dyskusji, jest sformułowanie, które wyzyskane zostało przez badaczy w drugim członie tytułatury publikacji, tj. *Wokół literatury Kaszub* (a nie np. „Wokół literatury kaszubskiej”). W takim sprawie całej postawieniu wyraźne jest z jednej strony dążenie autorów do szerszego ujęcia problemu literatury powstającej na Pomorzu, której literatura Kaszubów stanowi ledwie część. (Taki właśnie zabieg pozwolił autorom na ujęcie w recenzowanym tomie fenomenalnej prozy A. Łajming). Z drugiej strony zauważyć jednak należy, iż podobne próby spotykamy znacznie wcześniej, przede wszystkim we wspomnianych powyżej koncepcjach „literatury kaszubsko-pomorskiej” L. Bądkowskiego oraz „bałtosłowiańskości” Z. Żakiewicza. Autorzy *Od Smętka do Stolema* nie wyłożyli również relacji, jakie zachodzą będą, bo zachodzić muszą, pomiędzy denotatem definicji „literatura Kaszub” a denotatami „literatury kaszubsko-pomorskiej” czy też „literatury kaszubskiej”, jak i nie sprecyzowali – a podzielam tu obawę wyrażoną onegdaj przez A. Nagla² – jaką część zajmuje „literatura kaszubska” w „literaturze Kaszub” oraz, zważywszy na deklarowany kierunek dalszych badań Kalinowskich, w literaturze „Wielkiego Pomorza”. Myślę, że warto by o tym problemie podyskutować na nowo, zwłaszcza że słupscy literaturoznawcy wprowadzają w obieg kolejne pojęcie (nie stosują go zresztą konsekwentnie w pracy, często uciekając się do posługiwania się terminem „literatura kaszubska”), podczas kiedy nie do końca panuje zgoda w kwestii tego, co skrywa się chociażby pod dwoma wymienionymi powyżej terminami. A o tym, że nie jest to wcale kwestia błaża, świadczyć może chociażby sytuacja w literaturoznawstwie sorabistycznym³.

W pracy Kalinowskich zaprezentowani zostali najbardziej znani autorzy „literatury Kaszub”. Zapytać jednak należy, jakimi względami podyktowany był taki właśnie wybór pisarzy oraz czemu perspektywa badawcza nie została skierowana na innych, mniej znanych literatów? Badacze słusznie zauważają, iż „w badaniach nad literackimi obrazami Kaszub wyczuwalna jest specyficzna dysproporcja opracowań”, charakteryzująca się brakiem „szerszych opracowań analitycznych oraz interpretacyjnych literatury Kaszub”, jak również podkreślają, że „zestaw proble-

² Pisał Nagel: „Skłaniałbym się raczej ku oddzieleniu literatury kaszubskiej od pomorskiej. Gdy będziemy mówili o literaturze kaszubsko-pomorskiej, to, jak sędzę, literaci piszący po kaszubsku będą traktowani jak przysłowiowe koło u wozu” (wypowiedź A. Nagla na III Spotkaniu Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej, w: *III Spotkanie Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej*, materiały, Gdańsk 1974, s. 54; cyt. za J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986, s. 18).

³ Por. T. Derlatka, *Jedna, dwie, a może kilka „literatur (serbo-)łużyckich”?* Raz jeszcze o podstawowym problemie literaturoznawstwa sorabistycznego, w druku.

mów badawczych literatury Kaszub jest bardzo rozległy i realizowany powinien być (...) także przez obliczone na wiele lat studia źródłowe i prace badawcze” (s. 6). W takiej perspektywie tym bardziej uwiera kwestia wyboru autorów w książce Kalinowskich. Krofej, Pontanus, Ceynowa, Derdowski, Majkowski i jego Remus, Anna Łajming – mówimy przecież o najpopularniejszych i najlepiej opracowanych autorach i tekstach literatury Kaszub, dla których przeprowadzano już dogłębne „studia źródłowe”, a i „prac badawczych” jest całkiem sporo! (Por. chociażby wybór prac o pisarzach podawane przez Kalinowskich w przypisach kolejnych artykułów). Aczkolwiek autorzy „sięgają do ich twórczości, aby na nowo – z perspektywy XXI wieku – dokonać namysłu, a także zapoznać się z ideami estetycznymi i społecznymi, jakie przedstawili w swych utworach” (s. 6). Zdaje się jednak, iż publikacja *Od Smętka do Stolema* staje się w ten sposób kolejnym dowodem koncentracji się literaturoznawstwa kaszubskiego (a może literaturoznawstwa polskiego?) na najciekawszych postaciach literatury Kaszub i zarazem dowodem pomijania autorów mniej znanych. Jest rzeczą oczywistą, że próba naświetlenia najważniejszych utworów literatury Kaszub z odmiennej niż dotąd strony jest dla literaturoznawstwa kaszubistycznego oraz miłośników tej literatury ważna, przedstawia je bowiem w innej perspektywie, a przez to uwypukla znaczenie tych utworów jeszcze bardziej – zadać jednak należy pytanie, czy aby tego właśnie literaturoznawstwo kaszubistyczne oraz literatura Kaszub potrzebuje najbardziej?

Jako ilustrację tego problemu wykorzystajmy następujący przypadek. W swej książce postulują Kalinowscy (za Z. Zielonką), iż na literaturoznawcze opracowanie w dalszym ciągu czeka fenomen „geograficznego i społecznego milieu” Kaszub (s. 24). Badacze podejmują wysiłek nadgonienia zaległości w tym aspekcie, głównie A. Kuik-Kalinowska w artykule o twórczości A. Łajming, jednak w mej ocenie w samej tylko „literaturze kaszubskiej” (nawet nie w „literaturze Kaszub”) odnajdziemy utwory znacznie lepiej opisujące fenomen ziemi i samych Kaszubów aniżeli w tekstach wybranych literatów. W samym jedynie cyklu opowiadań Alojzego Budzisa o pięknie ziemi kaszubskiej⁴, autora w dalszym ciągu szerzej nieznanego i nieopisanego, krajobraz „z nazwami miast, rzek, wsi, jezior i wzgórz, ogólnie z naturą, która nas otacza i osadzona jest w wyobraźni jego mieszkańców” został nie tylko „możliwie ciekawie”, lecz wręcz z niedoścignioną wirtuozerią „przedstawiony”⁵. Utworów pisarzy kaszubskich, które w moim przekonaniu bez porównania lepiej nadawały by się do zobrazowania chociażby problematyki spacjalnej niżli wybrane przez Kalinowskich teksty, jest znacznie więcej i żałować wypada, że nie zostały one w tym aspekcie wspomniane, o dogłębnej

⁴ A. Budzisz, *Modra kraina*, Warszawa 1980; A. Budzisz, *Zemja kaszëbskô. Utwory wybrane*, Gdańsk 1982.

⁵ Z kwestii teoretycznoliterackich dodać można, iż cykl Budzisa jest w tak wysokiej mierze deskryptywny, że trudno mi w chwili obecnej odnaleźć pendant do niego np. w literaturze serbołużycyckiej.

analizie literaturoznawczej nawet nie wspominając. Dlatego też, by nawiązać do powyższej myśli, szkoda, że postulując konieczność przeprowadzenia niewątpliwie bardzo oczekiwanych „studiów źródłowych i prac badawczych” sami Kalinowscy nie wykonali kroku dalej, tj. nie podjęli analizy i interpretacji utworów i autorów z Kaszub nieco innych aniżeli tylko tych najważniejszych.

Na niektóre z wywodów autorów sformułowanych na stronach publikacji nie sposób wyrazić zgody. Przykładowo na stronie 22 pojawia się takie oto zdanie: „(...) z dzisiejszej perspektywy patrząc, nie można zgodzić się z Bukowskim, że w tradycji kaszubskiej brak niemal wyrażania uczuć religijnych”, po czym w przypisie 36 podawane są przez autorów przykłady mające tezę znakomitego kaszubologa podważyć. Zasadniczym problemem, także logicznym, jest ten oto fakt, iż najstarszy z sześciu podanych przez Kalinowskich przykładów powstał w roku 1992, najmłodszy zaś w 2005 r. Obalać tezy Bukowskiego zawarte w jego pracy, która wydana przecież została już w roku 1950, dowodami o niemal pięćdziesiąt lat późniejszymi – jest w moim przekonaniu zasadniczym nieporozumieniem. Jaki bowiem badacz, nawet jeśli zasłużony i rzetelny, przewidzieć może taki właśnie rozwój w tak szerokiej jednostce czasu? Zauważmy przy tym, iż trudno mówić w przypadku podanych przez Kalinowskich przykładów o literaturze *sensu stricto*, przytoczone teksty przynależą przecież bardziej do sfery piśmiennictwa. Dlatego też nawet deformujące w jakimś stopniu czynniki, tj. „perspektywa lat pięćdziesiątych XX wieku” oraz „optyka marksizmu”, powtórzę: zasadnie i nowatorsko wykazane przez autorów, w żaden sposób nie przesłaniają trafności uwagi autora *Regionalizmu kaszubskiego* w kwestii obecności i stopnia obecności tematyki religijnej w l i t e r a t u r z e kaszubskiej, a wręcz ją uwydatniają.

Zastosowania przez Kalinowskiego w odniesieniu do problematyki narratora w *Remisie* Majkowskiego kolejnych koncepcji kategorii narratologicznych (narrator wewnętrzny i zewnętrzny, czytelnik wewnętrzny) autorstwa M. Jasińskiej, F. Stanzla, W.C. Bootha, A. Okopień-Sławińskiej i in. w dniu dzisiejszym zaaprobować niepodobna. Koncepcje te nie dość, że powstały dawno temu, to jeszcze podważane były już w chwili ich opublikowania (zwłaszcza model Stanzla). O tym, że przez czterdzieści bez mała lat, które dzielą np. rozprawę Jasińskiej od dnia wydania pierwszej wersji artykułu Kalinowskiego (2003), paradygmaty narratologii uległy całkowitym zmianom, nie trzeba chyba wspominać. Dość zajrzeć do kolejnych monografii Wolfa Schmid⁶, z których zwłaszcza ostatnia pozycja (w wersji niemieckiej i angielskiej) funkcjonuje w zachodniej narratologii jako swoista *evangelia narratologica*, aby przekonać się dowodnie, iż wszystkie tezy Kalinowskiego w tym artykule odnoszące się do problematyki instancji wypo-

⁶ W. Schmid, *Narratologija*, Moskwa 2003; W. Schmid, *Elemente der Narratologie*, Berlin 2005; W. Schmid, *Narratologija*, Moskwa ²2008 (wydanie rozszerzone); W. Schmid, *Elemente der Narratologie*, Berlin ²2008 (wydanie rozszerzone); W. Schmid, *Narratology: an introduction*, Berlin 2010.

wiadawczych w utworach literackich (głównie zaś ta, jakoby „czytelnik wewnętrzny [okazywał się] narratorem zewnętrznym”, s. 165) są całkowicie nietrafne i – jako takie – wprowadzają w błąd.

Z innych niedostatków pracy Kalinowskich wspomnieć należy o nadużywaniu przez autorów pojęć „przestrzeń” oraz „geografia literacka”⁷, oraz o pojawianiu się w niektórych tekstach niejednoznacznych, a przez to nieprecyzyjnych, sformułowań językowych i terminologicznych. Odniosłem wrażenie, że autorzy starają się wzorować styl swych artykułów na zasadach dyskursu właściwego dla „kulturowej teorii literatury”, który w sferze terminologicznej wprowadził do literaturoznawstwa chaos i brak naukowej ścisłości. Przykładami są chociażby formułacje w rodzaju „mało zbadana literaturoznawczo przestrzeń kultury” (s. 7) oraz „narracyjne struktury mityczne” (s. 96), gdzie, zwłaszcza w drugim z przytoczonych przypadków, nie wiadomo o co chodzi, ani w perspektywie narratologicznej, ani w optyce strukturalizmu, ani w fokusie badań naukowych nad mitami.

D. Kalinowski zwrócić winien także uwagę na podawanie poprawnej formy nazwiska czeskiego uczonego, która w oryginale brzmi (Jan Evangelista) Purkyne. Aplikowana przez autora (s. 69 i 83) forma Purkinje jest postacią zgermanizowaną, stosowaną głównie w opracowaniach niemieckojęzycznych, jeśli więc badacz zdecydował się na wyzyskanie nazwiska formy nieoryginalnej, użyć winien wersji spolszczonych – (Jan Ewangelista) Purkyni względnie Purkini.

* * *

Uważam, że książka D. Kalinowskiego oraz A. Kuik-Kalinowskiej zatytułowana *Od Smełka do Stolema* stanowi bez wątpienia pozycję interesującą, która przynosi nowe spojrzenie na najciekawsze zjawiska literatury Kaszub. Przez to wzbogaca rzeczony zbiór artykułów naszą wiedzę o jej najważniejszych osobistościach oraz utworach. Wyliczone pokrótce miejsca sporne oraz – określenie wyniku z mojej subiektywnej oceny – niedostatki pracy, których zresztą nie ma tak dużo (któżby ich zresztą uniknął!), nie mają prawa przesłonić znaczenia tej pracy, małej historii literatury Kaszub. Wyrażam jednocześnie nadzieję, iż badacze w kolejnych swych artykułach i książkach zdecydują się na omówienie tych problemów literatury kaszubskiej, które w literaturoznawczej kaszubistyce nie zostały jak dotąd w ogóle podjęte, a jeśli już, to w stopniu niewystarczającym.

⁷ Nie będę wdawał się w dyskusję nad rozumieniem denotatów obu wymienionych definicji. Kategorii „przestrzeń”, rozumieniu denotatu tej definicji, jej elementom, morfologii oraz systematyce poświęciłem pracę *Kategoria „Przestrzeń w dziele narracyjnym”: elementy, morfologia, systematyka wraz z zarysem problematyki spacji i narratologicznej w serbołużyckiej twórczości narracyjnej*, Warszawa 2007.